

LETNICY tańczą Stinga

Po sukcesach w Gdańsku, gdzie przygotował m.in. *Mewę Czehowa*, wrócił do Warszawy Grzegorz Wiśniewski - reżyser nagrodzonych *Prezydentek*, wystawianych z powodzeniem w Teatrze Powszechnym. Teraz, także w Powszechnym, sięgnął po kolejną ze słynnych rosyjskich sztuk tzw. klasycznego repertuaru - *Letników* Maksyma Gorkiego. Dla konserwatywnych wielbicieli starego, dobrego teatru to przedstawienie będzie z pewnością szokiem. Wiśniewski - odpowiednio modelując tekst Gorkiego - zdecydował się bowiem dać portret swoich rówieśników: współczesnych trzydziestolatków, którzy podobnie jak ich dziadowie czy pradziadowie, wątpią, zdradzają się, kochają i nienawidzą. Do nich też głównie adresowany jest ten spektakl - rozegrany ostro i głośno (m.in. w rytm piosenek Stinga) przez młodych aktorów z Katarzyną Herman i Szymonem Bobrowskim na czele. Jeśli zagubiła się nieco poezja, to pewnie dlatego, że i w naszej codzienności jest jej coraz mniej. I choć trudno zalecić tych *Letników* jako akademicki wzór, z pewnością nie są letni, a wzbudzając skrajne opinie, stanowią świetny pretekst do dyskusji o tym, co jest dziś dla nas naprawdę ważne. **📍 Jacek Melchior**

LETNICY, M. Gorki, reż. Grzegorz Wiśniewski. 18-23 01. godz. 19.00

TEATR POWSZECHNY, 818-00-01 ul. Jana Zmojskiego 12

Wik styczni 2005

2004/05

Fot. materiały Teatru na Woli, TOVA